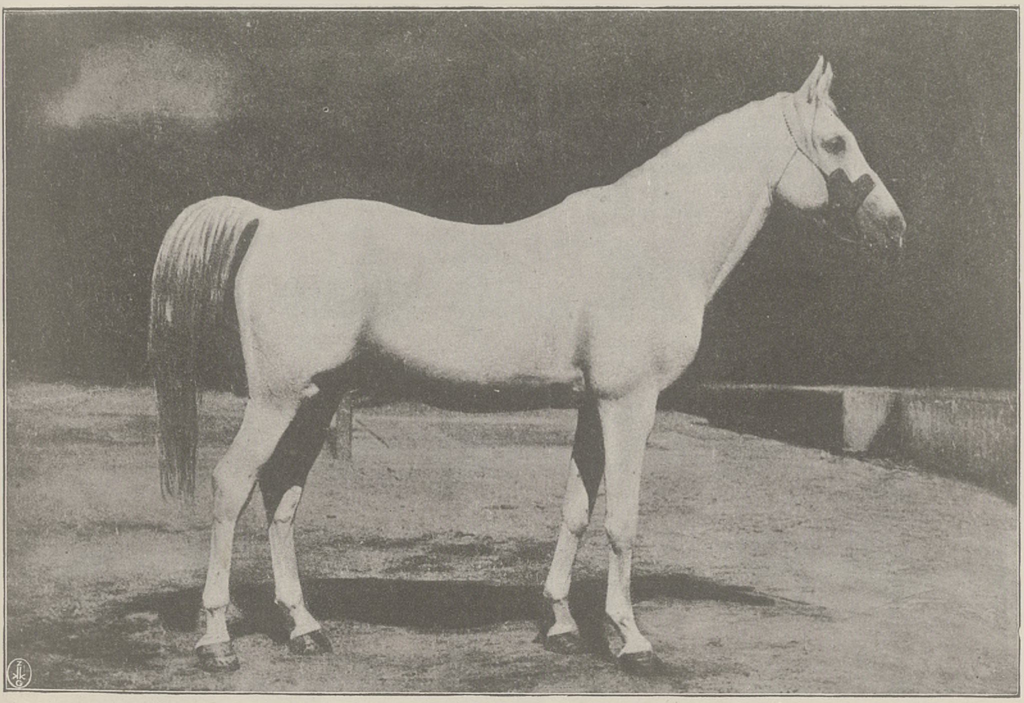
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII | Warszawa, 11 stycznia 1928 r. | Nr. 2

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie okładki.



FLOWER og. czystej krwi arabskiej po Marko i Sybilla, ur. 1913 r. w st. br. H Grimaldi di Niscima na Sycylji.

Jak powstało u koczujących plemion Arabów poczucie czystości rasy.

Tutaj, od starej legendy dojdziemy stopniowo do rzeczywistości. Niepospolity miłośnik i znawca koni arabskich, również i tajemniczego Wschodu, Michał Czajkowski (Sadyk Pasza), w swych barwnych a poetyckich „Legendach" przytacza następującą nadzwyczaj starą opowieść. W tej opowieści tkwi prostota starych baśni, ale z baśni wykluwa się cel bardzo dodatni, a oparty na hodowlanej selekcji. Czytając krwawą baśń na razie trudno się domyśleć zakończenia mającego poważne znaczenie. Otóż legenda [1]) sięga aż do 500 lat przed narodzeniem Mahometa [2]). W Hadżasie zebrało się rycerstwo arabskie dla wypróbowania koni, przeciąg czasu oznaczony na lat sześć. Albowiem stosownie do „dawnych" mniemań do czterech lat konia niechaj twoje żony i dzieci na nim jeżdżą, do lat dziesięciu ty sam na nim jeźdź. A po dziesięciu niech twój wróg na nim jeździ.

Zebrało się 300 jeźdźców, na 300 ogierach czteroletnich. Ruszyli w pochód na wyprawy wojenne. Dwa lata bez jednego miesiąca wojowali, wróciło tylko 230. Po miesięcznym wypoczynku pozostali znów wyruszyli i po dwóch latach bez miesiąca wróciło ich 88. Po miesięcznym wypoczynku znowu nastąpiła wyprawa, z której pozostało tylko pięciu. I te 5 ogierów dziesięcioletnich uznano za rumaków godnych d o w o j n y i rozdano je na stadników w pięciu pokoleniach — Enezom koło Bagdadu, Saglawym koło Bassory, Gurdzy na górach Libanu, Neżdom w okolicach Alepu, Wakabilom w Arabji Skalistej — z prawem wyrytem na złotej tablicy, „że każdy ogier stadnik należy do pokolenia, że każda klacz będzie stanowiona wskutek decyzji szeika i dwunastu emirów, wydanej na piśmie". Jak się urodzi źrebie oglądają je, mierzą odległość członków jednych od drugich i wydają berat (świadectwo), że jest czystej krwi—„hanedan". Jeśli źrebię nie odpowiada wymaganiom pozostaje bez beratu. Klaczki narodzone też są przypuszczane do egzaminu i beratu. Berat zawiera r o d o w ó d i jest przypieczętowany 13 pieczęciami dwunastu emirów i trzynastego szeika.

Wtenczas zaczyna się licytacja na wszystkie członki narodzonego źrebaka; jeden kupuje ucho, drugi nogę i t. d. dopóki wszystkie członki nie będą rozkupione, a to dlatego, żeby ogier nie został sprzedany i nie wyszedł z pokolenia — bo niepodobna, a przynajmniej bardzo trudna byłaby zgoda, całego pokolenia na sprzedaż.

Pieniądze z licytacji należą do właściciela matki. Źrebięciu zasługującemu na berat, przekłuwają uszy przy trzonkach i przewlekają sznurkiem z czerwonego jedwabiu, żeby nie był kłapouchym.

Ogierów z beratem prawie niepodobna dostać. Sułtan Abdul Azis miał ich kilka: nazwy Merdżan (pstrąg), na którym jeździł, Gruczel Giaz (piękne oczy), którego posłał w podarunku cesarzowej Eugenji i trzeciego, którego nazwiska nie pamiętam, ten był dany Wielkiemu ks. Mikołajowi starszemu. Klacze beratki częściej zdobyć można, bo są własnością jednego.

Po za legendą, bądź co bądź, świadczącą jak dalece nawet dawniejsi arabowie koczownicy stawiali wysoko w y t r z y m a ł o ś ć i d z i e l n o ś ć k o n i a, również widzimy pojęcie wyrosłe o czystości pochodzenia o „rasie". Jest to zaczątek, do otrzymania dyplomu czystości rodu, który dziś w państwach cywilizowanych stwierdza przedewszystkiem „Księga stadna" koni pełnej krwi angielskiej (Stud-book). A są ustanowione i dla koni czystej krwi arabskiej.

Ale arabskie koczownicze plemiona wśród piasków i gór, swemi beratami dały zaczątek czystości rodu.

Relacje różnych podróżników, którzy zapuścili się w pustynię, w celu odnalezienia i nabycia czystej rasy arabskich koni stwierdzają, jak wielkie, prawie nie do przełamania napotykają przeszkody.

Wiemy również z relacji naszego rodaka emira „tat el fera" W. Rzewuskiego, który po nabyciu ogiera wysokiego rzeczywiście rodu musiał na nim uciekać i był ścigany. Kupno koni arabskich w Indjach Wschodnich, w Egipcie nawet rasowych, ale tam urodzonych lub sprowadzonych źrebiętami jest o wiele łatwiejsze — to już kwestja ceny i na oko wartości konia, ale czystość mniej pewna. Kupno od koczujących plemion po dziś dzień jest bardzo uciążliwe — a ta trudność w miarę powolnego osadnictwa i elementarnej kultury w życiu arabów, w trybutach będzie ewentualnie wzrastać, a tem samem i hodowla wysoko szlachetnych koni będzie malała. Obecnie wysokiej krwi i rasy koni o wiele trudniej dostać jak w czasie wypraw Sanguszków, Rzewuskiego (po Kongresie Wiedeńskim 1815 r.) i Dzieduszyckich.

Przytem szczerych, namiętnych miłośników konia pustynnego arabskiego coraz mniej, utrudnia jeszcze zadanie i brak środków, po upadku magnackich fortun pozostających w rękach przedstawicieli wielkich rodów.

Legendę surowej selekcji, jakiej były poddane konie arabskie, czyta się jakby rodzaj rycerskiego rapsodu, poezji, przekazywanej z ust do ust, a opiewającej przymioty starych rodów pustynnych koheylanów.

S. Wotowski.

---

[1]) Podanie to — jak zaznacza Czajkowski — drukowane po arabsku w Alepie.

[2]) Mahomet urodził się w 571 r. naszej ery.

Pierwsze wyścigi konne w Król. Polskiem (do roku 1841).

(Ciąg dalszy).

Za Stanisława Augusta spotykamy pierwsze wyścigi urządzane na wzór angielski. Oczywiście były to tylko sporadyczne wypadki, nie mające żadnych poważnych podstaw, ani następstw.

Sosnowski w książce swej „O koniu w Polsce" podaje [1]): „Pierwsza próba wyścigowa odbyła się w 1777 r. między koniem angielskim ministra angielskiego, a klaczą angielską pisarza polnego koronnego Rzewuskiego. Jeźdźcami byli anglicy. Zwyciężyła klacz. Przestrzeń wynosiła ćwierć mili od Ujazdowa do Woli. Na tych wyścigach była prawie cała Warszawa. W tymże roku w oktawę obrania króla, dnia 14 września odbyły się gonitwy na polach Czerniakowa na przestrzeni 2600 kroków. Do wyścigów stanęło sześć koni polskich, należących do Marcina ks. Lubomirskiego, bar. de Soldanow, Stanisława hr. Potockiego, hr. Narzymskiego, Brussowskiego i Jaćciewicza. Pierwszy przyszedł koń Brussowskiego, drugi hr. Potockiego".

Szkoda, że autor nie wymienia źródła z którego korzystał. W gazetach ówczesnych nie udało mi się odnaleźć żadnej o tem wzmianki.

Następnie odbyły się w r. 1818 wyścigi na ulicy Marszałkowskiej, wówczas jeszcze niewybrukowanej.

Dalsze dzieje wyścigów w królestwie polskiem, choć to może dziwnem zda się na pierwszy rzut oka, wiążą się z osobą nie zbyt miłą dla każdego polaka, mianowicie namiestnika Paszkiewicza. Po zdobyciu Warszawy 8 września 1831 r. mianowany został Paszkiewicz księciem warszawskim i namiestnikiem królestwa polskiego. Osiadł więc na stałe w Warszawie.

Przedtem Paszkiewicz był głównodowodzącym wojsk rosyjskich na Kaukazie. Zdobył tam Erywań Kars, Achałcych i wreszcie Erzerum, czym przyczynił się wielce do rozszerzenia granic państwa rosyjskiego. Z Kaukazu przybyły z Paszkiewiczem do Polski jego oddziały przyboczne. Składały się z muzułman mieszkańców Dagestanu i Azerbejdzanu, turkmenów z kraju zakaspijskiego i kozaków kubańskich. Pułki te miały konie wschodniego pochodzenia, prawdopodobnie mieszaninę karabachów, kabardyńców i argamaków turkiestańskich. Przybysze wnieśli z sobą wschodnie zamiłowanie do ścigania się, lecz oczywiście bez żadnego planu, wyłącznie dla zabawy. Warszawa często widywała ich wyścigi i popisy „dzigitowką" zwane. Paszkiewicz sam był wielkim miłośnikiem koni i lubił tego rodzaju rozrywki, urządzał więc je chętnie

O tych wyścigach, mających charakter czysto wojskowy, zdarzają się wzmianki, lecz niestety nie natrafiłem na żaden opis rzeczowy. W Kurjerze Warszawskim z r. 1841 czytamy: „Przed laty dwudziestu były w Warszawie gonitwy na Marszałkowskiej ulicy, lat temu parę, za Łazienkami [2]), a nieraz widzieliśmy wyścigi zręcznych muzułmanów [3]). W Gazecie Polskiej czytamy: „Piękne konie widywano u muzułmanów, którzy urządzali wyścigi na własną rękę, nie myśląc jednak o stałym programie. Do znanych na tym polu właścicieli należeli Ismaił Chan, Hussein Sułtan i Senek Bek" [4]).

[1]) Str. 61.

[2]) W r. 1838.

[3]) Kurjer Warszawski 1841 21/VI, Nr. 162, str. 777.

[4]) Gazeta Polska 1885, Nr. 137—8, 25 i 26 czerwca.

Władysław Wężyk w opisie wyścigów w Warszawie, o którym będzie jeszcze mowa niżej, taki podaje monolog: „Słuchajno Jaśku! mówi do swego (chłopca) wąsaty szlachcic, nie jednegoś już uszczwał zająca i prześcigł Muzułmana, pamiętaj wasze dobrze pokazać się i teraz".

Można więc z tego przypuszczać, że i konie prywatnych właścicieli stawały w tych wyścigach muzułmańskich.

Pobyt tych oddziałów miał nawet pewien drobny wpływ na naszą hodowlę: dostarczali oni ze swych stron rodzinnych ogierów, które chętnie nabywali nasi ziemianie. Napotykałem wzmianki o tym handlu. W Jeźdźcu i Myśliwym naprzykład we wspomnieniach z lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia, autora ukrywającego się pod pseudonimem „Wielisław" czytamy: „Ogół ziemian hodowców **niechętnie patrzył na stacje ogierów z Janowa**, wierzył tylko w konie ze Sławuty i Zasławia. Jaki taki szlachcic wolał sobie kupić od konsystującego pułku muzułmańskiego ogierka turkomańskiej rasy (za 200 rubli wcale schludnego) i używać go pod wierzch i za reproduktora; wiadomo zaś było, że źrebięta po nim były nikłe, małe, ale na żelaznych nogach i wytrwałe" [1]).

Hodowla koni pełnej krwi, jak już o tem pisałem, szła u nas do lat 50-tych bardzo opornie. Składało się na to szereg czynników ekonomicznych i kwestji zapatrywań. W Polsce od wieków hodowano konia orjentalnego, wrósł on poprostu w upodobania szerokich mas hodowców. Gdy zaczął zjawiać się koń pełnej krwi, patrzono na niego z uprzedzeniem a priori. Z istotnych zalet jego mało kto zdawał sobie sprawę, natomiast szeroko komentowano zgubne wpływy wyścigów, totalizatora i wydatków nad stan. Utarło się mniemanie, że pełna krew jest to zabawka magnatów, nie mogąca mieć żadnego znaczenia w życiu. Walka z tym uprzedzeniem była bardzo trudna i dużo lat musiało upłynąć zanim koń pełnej krwi zajął należne sobie stanowisko.

W latach dwudziestych i trzydziestych, gdy we wszystkich państwach europejskich, a nawet Rosji koń pełnej krwi wybił się już na czoło, w Polsce zjawiał się dopiero sporadycznie, **a sama istota angielskich metod hodowli nie znajdywała zrozumienia.**

Jeżeli dodamy, że po wojnach napoleońskich, które doszczętnie zrujnowały naszą hodowlę [2]), nastąpiły klęski roku 31, a potem 63, to jasnym się staje, że warunki dla rozwoju pełnej krwi były bardzo niepomyślne.

Przytoczę tu niektóre wyjątki ze wspomnień cytowanego już wyżej „Wielisława", odnoszące się do lat trzydziestych i czterdziestych. „Stajni urządzonej po sportsmeńsku w całem królestwie nie było ani jednej, były tylko lepsze stadniny, jak pułkownika Kochanowskiego na Podlasiu, tamże Kuczyńskiego, o ile pamiętam Kasztelana Poletyłły, hr. Cieszkowskiego, w stadzie którego ogier krwi arabskiej

[1]) Jeździec i Myśliwy 1891, Nr. 14, str. 2, Wielisław „Wspomnienia z okazji jubileuszu" (50-lecie T-wa Wyścigów).

[2]) Ciekawe dane o tym znajdujewy w artykule Pawła Cieszkowskiego „O wychowaniu i pasieniu koni niewielkim kosztem", Rocznik Gospodarstwa Krajowego 1847, tom XI, str. 7—42.

„Anose" pierwszy z naszych koni, dostąpił podobno zaszczytu, że go dla piękności litografowano w r. 1827". „Ładne konie swojego chowu okazywali obywatele p. Juljan Inykowicz z Podlaskiego, p. Stefan Ciecierski z Łomżyńskiego, lecz konie ze stajen hr. Ksawerego i Wł. Branickich przechodziły wszystkie inne swą pięknością".

Konie pełnej krwi należały do wielkiej rzadkości, a i pół krwi też było bardzo niewiele W takich to warunkach znajdywał się kraj, gdy zaczęły ujawniać się usiłowania założenia organizacji, celem dźwignięcia hodowli z odrętwienia i postawienia jej na poziomie chociaż trochę zbliżonym do państw sąsiednich.

Wśród grona ludzi dobrej woli powstał projekt zorganizowania towarzystwa celem urządzania wystaw inwentarza i wyścigów konnych.

Do pierwszych działaczy na tem polu należeli: Józef Dulewski inspektor generalny stad rządowych, Michał Oczapowski profesor instytutu rolniczego w Marymoncie, Brujewicz dyrektor wydziału przemysłu i kunsztów, Filip Eberhard kierownik Stada Janowskiego, hr. Seweryn Łubieński, referendarz Wentz'l, Franciszek Kochanowski, Paweł Cieszkowski, Walewski, Kurnatowski, Stanisław hr. Krasiński, Glinka, Mniewski, Alexandrowicz, Wężyk i inni. Namiestnik ks. Paskiewicz, jako wielki miłośnik koni odniósł się do projektu życzliwie i statut zatwierdził, tak że dnia 23 marca 1841 r. rozpoczęło czynności „Towarzystwo wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskiem".

Ponieważ poziom i organizacja hodowli była jeszcze zbyt słaba, aby można było liczyć na frekwencje dla samych tylko wyścigów, zdecydowano urządzać je łącznie z wystawą inwentarza i targami na wełnę. W statucie towarzystwa, [1]) redagowanego przez referendarza Wentz'la, w § 38 czytamy:

„Ponieważ bardzo mało w kraju znajduje się koni czystej krwi, zatem odkładając do dalszego czasu urządzenie wyścigów dla koni tego rodzaju, obecnie wyścigi w Warszawie będą dwojakie:

a) Wyścigi pierwszego rzędu: koni rodu poprawnego, czyli tak zwanej pół krwi;
b) Wyścigi drugiego rzędu: koni krajowych roboczych i włościańskich.

Pierwszym prezesem Towarzystwa został jenerał Zygmunt Kurnatowski.

W kilkakrotnie przytaczanych już wspomnieniach „Wielisława" znajdujemy ciekawe szczegóły pierwszych wysiłków organizacyjnych. Zanim jednak przytoczę te wyjątki muszę zaznaczyć, że są trochę tendencyjne. Artykuł pisany był w r. 1891 z okazji pięćdziesięciolecia T-wa Wyścigów. Autor, wiekowy już wtedy człowiek, podał wspomnienia ze swych lat młodzieńczych. Celem ich było unaocznienie pracy jaką w ciągu lat pięćdziesięciu dokonano. Mimo woli wkrada się w takich razach pewien nastrój bagatelizujący początki, od których się zaczęło, aby uwypuklić to co zdziałano. Czytając trzeba mieć to na uwadze.

(D. c n.) *Witold Pruski.*

Bilans sportowo-hodowlany 1927-go roku.

(Dokończenie).

Znakomicie biegała jesienią Ma Jalousie na 6 startów wygrywając pięciokrotnie, a w tem dwie czterotysięczne pozagrupowe gonitwy jedną bardzo łatwo od Eliji, Dziwo II, Zbira, Battaliany i Fergany, drugą w zaciętej walce od Pirata, Eliji i Ibaneza, oraz sześciotysięczną nagrodę im. J. Reszkego również w zaciętej walce od Samsona. Garonny, Dramata, Dziwo II, Eliji, Fabioli i Ghazi, wykazując temi trzema zwycięztwami nietylko dużo talentu lecz i ogromne serce w walce, co znamionuje klasę. Przedtem córka Albula i Molly Clarke wygrała łatwo dwie grupowe gonitwy, przegrywając raz jeden tylko po ciężkim błotnistym torze gonitwę I-ej kategorji do specjalistki po błocie Garonny, bijąc Esperanto, Parnasa i Zulusa.

Ogółem Ma Jalousie wygrała 16450 zł., wykazując w normalnych warunkach toru przewagę nad rówieśnikami oprócz Batiara i Etyla, z którymi spotkań unikała przezornie, co w sumie wygranych mogło jej wypaść tylko na dobre, a na przyszłość powinno się odbić na korzyść na jej wyścigowej karjerze.

Według dwuletnich występów Ma Jalousie w bandicapie powinna zająć trzecie miejsce za Batiarem i Etylem, gdyż aczkolwiek w walce biła jednak Samsona i Pirata, które w możliwych warunkach ulegały tylko wyżej wspomnianym rówieśnikom swoim.

Piąte miejsce według wygranych, a sporne czwarte według wykazanej dwuletniej formy zajęła w roku zeszłym Fabiola, wygrywając nagród na ogólną sumę 12800 zł., występując u startu 6 razy z czego była 2 razy pierwszą, 2 razy drugą i dwa razy bez miejsca.

Debiutowała córka Oszczepa i Rózgi w nagrodzie Próbnej dla dwuletnich klaczy, gdzie występując jako gorąca faworytka, od startu bardzo źle ruszyła, a żokiej dosiadający jej nie pozwolił Fabioli stanąć na nogi, odrabiając na pierwszych 500 metrach przebytych w 29 s. stracony teren, tak że na ostatnim zakręcie dzielna źrebica walczyła już o pierwsze miejsce z przodującą Goldyngą, i wyczerpana nadmiernym wysiłkiem stanęła w końcu, przepuszczając przed celownikiem nietylko zarezerwowaną na „finish" Miss Mistinguett i lepiej prowadzoną Goldyngę, ale nawet May Rose, która u samego celownika odebrała jej trzecią nagrodę.

Następnie Fabiola dosiadana już przez innego żokieja cantruje literalnie w grupowej gonitwie w średniej coprawda kompanji a w tydzień potem w Middle Park Plate ulega Etylowi, który bardzo łatwo o 4 długości wygrał tą cenną dwuletnią gonitwę, bijąc jednakże bardzo łatwo Miss Mistinguett, Ferganę, Birmę, Goldyngę, Battalianę, Zagadkę, Garonnę i Eliję. Następnie Fabiola wygrywa łatwo, aczkol-

[1]) Przedruki są w „Wiadomości handlowe i przemysłowe", Warszawa 1841. Nr. Nr. 34 — 37; „Ziemianin, tygodnik rolniczo-techniczny", Warszawa 1841, Nr. Nr. 20 — 25.

wiek o $^{3}/_{4}$ długości tylko czterotysięczną nagrodę od Eliji, za którą były Biskra i daleki Grymas i, po dłuższej przerwie wskutek niedyspozycji w przednim kolanie, w ostatnim dniu sezonu staje u startu w nagrodzie im. J. Reszke, lecz nie odgrywając w wyścigu żadnej roli przychodzi bez miejsca. Był to najgorszy wyścig córki Rózgi i tłómaczyć go można tylko niedyspozycją kończyn, a wskutek tego dłuższą przerwą w robocie.

Bardzo dobrze i równo biegał Pirat na 8 startów wygrywając 4 pierwsze i 2 drugie nagrody na ogólną sumę 11200 zł.

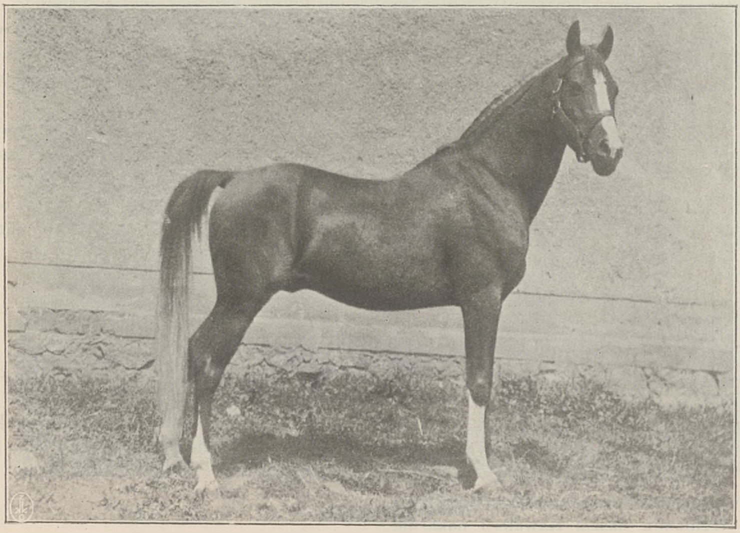
Próbną nagrodę syn Balthazara i Perły IV przegrał do Etyla, następnie wygrał drugą i pierwszą grupę zupełnie pewnie w doskonałych kompanjach. W Sernickiej nagrodzie przyszedł bez miejsca mając jakiś karambol u stajen. Dalej wygrywa znowu nagrodę I-ej kategorji i czterotysięczną nagrodę od Ghazi i Biskry. W nagrodzie Borowna przychodzi bez miejsca i w samym końcu sezonu przegrywa czterotysięczną nagrodę w zaciętej walce o łeb do Ma Jalousie, bijąc Eliję i Ibaneza, które kończyły dystans w pewnym odstępie.

cie miejsce, zdobywając poważną dwutysięczną trzecią nagrodę. W nagrodzie Sernickiej znowu źrebica p. M. Róga mija celownik na trzecim miejscu i dopiero w nagrodzie Borowna przychodzi bez miejsca nie będąc ani na chwilę dla nikogo z przodujących rówieśników groźną.

Miss Mistinguett zdaniem moim wygrała stosunkowo dużo głównie dzięki znakomitej kondycji w jakiej została wystawiona do startu przez swego trenera A. Zasępę i dzięki rozważnej jeździe swego żokieja. Jest to klacz zdolna bezwątpienia o wybitniejszą klasę jednak posądzać ją trudno, na Derby również w swoim czasie zapisaną nie została.

Na 9 startów zwyciężył czterokrotnie Ibanez, wygrywając nagród na ogólną sumę 7520 zł.

Syn Illuminatora i Dame galopował znakomicie i przed chorobą był obok Batiara jednym z faworytów na wielkie dwuletnie gonitwy. Po chorobie zbyt prędko wystawiony do startu w pierwszych swoich występach nie mógł wykazać całkowitej swej wartości i przegrywał trzykrotnie Dopiero 21 września wygrał swoją pierwszą gonitwę od Runy, Foresty, Banco, Walecznego, Zbroi i Imre, następnie przegry-



SUPER CHAMPION RASIM czystej krwi arab importowany z Anglji własność p. bar. Bickera w Ujeździe — Wielkopolska.

Ogierek I-go pułku Ul. Krechowieckich występami swoimi wykazał duże zdolności galopowania i niezwykłą w naszych warunkach odporność organizmu, biegając tak równo i dobrze od 28 sierpnia do 29 października, co za zasługę poczytać należy również jego trenerowi, gdyż u nas utrzymanie formy dwulatka w przeciągu dwóch miesięcy liczy się prawie niemożliwem. Na Derby 1928-go roku wnuk Roi Herode'a również nie został zapisany.

Na cztery starty wygrała 8600 zł. Miss Mistinguett, wygrywając Próbną nagrodę, do pewnego stopnia dzięki temu, że z miejsca nie mogła podążyć za prowadzącą szalonem tempem Goldyngą, którą zarzynała bardzo szybka Plajta. Córka więc Mantona i Lytty spokojnie prowadzona przez swego żokieja wyszła naprzód na ostatnich wolnych 500 metrach i bardzo pewnie wygrała gonitwę. W nagrodzie Middle Park Plate Miss Mistinguett, nie uczestnicząc w początku w łapaniu zwycięzcy znowu finiszem wyszła na trze-

wa do Zbira, Erudyta, bijąc jedynie Grymasa. W 10 dni później wygrywa bardzo łatwo o 5 długości od Zygfryda, Głębiny i Astarte i w przeciągu 5 dni potem bije jedynego swego współzawodnika Bakarata, a w 9 dni później robi swój najlepszy wyścig, wygrywając łatwo czterotysięczną nagrodę od Heure Bleue i Resonnance B. W. oraz Fergany, Zulusa i Episoda. Był to najlepszy wyścig źrebca stajni „Ktery-Szepietów". potem wystąpił on w szrankach raz jeszcze w nagrodzie Borowna lecz powodzenia nie miał. Od syna Illuminatora oczekujemy w roku przyszłym znacznej poprawy, szczególniej na dystansach do 1600 mtr., na Derby nie ma on również zapisu.

Ogromne zdrowie i potęgę organizmu wykazała Garonna, biegając od 17 sierpnia (w Bydgoszczy) do 1-go listopada włącznie, nie tracąc ani na moment kondycji, i w ostatnim dniu gonitw wyglądała tak jak gdyby zupełnie jeszcze nie biegała. Córka King's Idlera i Rodji ustanowiła

również rekord swego rodzaju, co do ilości startów a mianowicie wystąpiła ona w szrankach 13 razy, wygrywając 5 pierwszych nagród, nie wychodząc jednakże po za kategorje. Najlepsze wyścigi jej były po błocie, gdy pobiła Ma Jalousie i gdy w nagrodzie im. J. Reszkego minęła celownik dobrą trzecią za Ma Jalousie i Samsonem, mając za sobą liczne i wcale dobre pole.

Występując czterokrotnie wygrała 6219 zł. Goldynga zajmując w dwóch poważnych gonitwach: nagrodach Próbnej i Produce drugie u celownika miejsce, pierwszy raz za Miss Mistinguett drugi raz za Etylem, następnie córka Kings Idlera i Rigi wyszła zupełnie z formy, biegała jeszcze dwa razy w najznaczniejszych gonitwach, lecz miejsca płatnego nie zajęła, a następnie z powodu pewnej niedyspozycji więcej w szrankach nie występowała. Klacz rtm. J. Płacheckiego o ile nie pójdzie w ślady swych sióstr i braci (koni poranku) może być poważną szermierką. Zapisu do Derby nie ma.

Następną na liście wygranych stanęła Fergana, wygrawszy na 7 startów jedną tylko pierwszą nagrodę 2-ej kategorji. Na sumę jej wygranych wpłynęły dużo jednakże trzecia nagroda w Produce i druga w nagrodzie Widzowa, za Batiarem, a w walce przed Samsonem, Battalianą, Eliją, Ghazi i Dziwo II. Córka Bourgogne nie zaimponowała wysoką klasą, jednakże wykazała znaczne zalety konia wyścigowego.

Z reszty dwulatków bardzo ładne momenty w wyścigach wykazywały Dziwo II, Birma, Elija, Heure Bleue i Biskra w dobrych kompanjach biegała Battaliana, dużymi zdolnościami i sercem w walce odznaczały się Zagadka i Resonnance B. W. Doskonale biegał bardzo sformowany Ghazi i Zulus, chociaż ostatni zdradzał zły charakter (nie znosił walki). W wielkim porządku były Czataldża, Estella II, Extaza, Erudyt i Episod. Dużo rokują nadziei na przyszłość według różnych spostrzeżeń Parnas, Zbir i Granit. Znacznie może się poprawić późno wzięty do treningu Bakarat. Niepodobna by ze stawki Giaur, Gorgias i Hassan, o ile byłyby w porządku, nie wyróżnił się ponad zwykły poziom który z tych wspomnianych ogierów. W Braminie stajnia pokłada duże nadzieje. Znacznie lepszym jako trzylatek powinien by być Wiking. Nie wykazały całkowitej swej wartości Zygfryd, Huk i Ammon, można więc od nich oczekiwać znacznej poprawy. Bardzo ciekawa będzie trzyletnia karjera Runy i Plajty. Jeżeli zdrowie i nogi dopiszą doskonale powinna biegać Georgina, Borsuk, Lanca, Karat, Dramat, Fantomas, Andiamo, Estramadura, Gran, Pex Ball, Diana II, Balsamina, Ugly Prince, Erna i klaczki J. hr. Mielżyńskiego powinny być doskonałymi grupowymi końmi.

Kończąc zeszłoroczny bilans sportowo-hodowlany zaznaczyć musimy, że w rozdziale o dwulatkach powinien on się zakończyć wystawieniem zimowego faworyra na Derby, lecz w roku bieżącym nikt tej śmiałości wziąść na siebie prawdopodobnie nie zechciałby. Do jakiejś konkluzji jednakże przyjść wypada koniecznie, a więc według naszych spostrzeżeń osobistych pomiędzy Granitem, Parnasem, Zbirem i Bakaratem, przypuszczalnego zwycięzcy błękitnej wstęgi szukać należy.

Etyl i Fabiola, pierwszy z powodu zbyt złych jego ostatnich dwóch wyścigów, co znamionowało o zepsuciu się systemu nerwowego, druga znowu z powodu dolegliwości do usunięcia nie łatwej mniej budzą u nas zaufania.

Józef Szempliński.

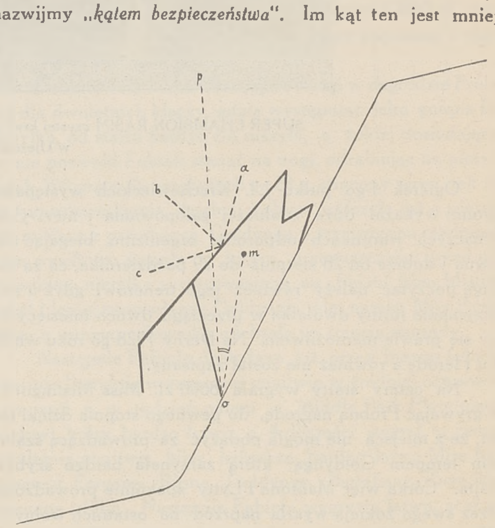
Zjazdy konno z pochyłości.

W artykule niniejszym pragnę rozpatrzeć zagadnienie, jak należy siedzieć, zjeżdżając ze stromych pochyłości: czy odchylać się w tył, czy pochylać się naprzód, czy zachowywać prostopadłe położenie w stosunku do grzbietu końskiego?

Obowiązujący regulamin naszej Kawalerji nakazuje siedzieć prostopadle. Niektórzy nasi sportowcy, przeważnie z ostatnich lat przed wydaniem naszego nowego regulaminu, zalecają pochylanie się naprzód, daleko, do szyi i grzywy końskiej. Szkoła stara nakazywała — na zjazdach bardzo stromych — odchylanie się do tyłu, dotykając plecami i głową zadu końskiego i trzymając się prawą ręką za tylni łęk siodła.

Zagadnienie to nie jest błahe i trzeba wiedzieć, napewno, jak rekrut ma być szkolony. Zgóry zaznaczamy, że nasz regulamin daje przepis (i rysunek) bardzo dobry, jednak niewystarczający dla wszelkich możliwych typowych wypadków, a przedewszystkiem — dla wypadku bardzo stromych zjazdów. Rysunek zamieszczony w regulaminie daje zjazd przy pochyłości około 50^0. Należy dać przepis dla daleko bardziej stromych zjazdów. Ostateczne wnioski oprzemy na teoretycznych rozważaniach, dotyczących mechaniki ruchów konia i jeźdźca w tym wypadku.

Linję *po*, pionową w punkcie oparcia przednich nóg konia, nazwijmy „*pionem krytycznym*". Punkt *m* jest środkiem ciężkości całości, — konia z jeźdźcem. Linja *om* łączy punkt oparcia ze środkiem ciężkości. Kąt między *mo* a *po* nazwijmy „*kątem bezpieczeństwa*". Im kąt ten jest mniej-



szy, tem większe niebezpieczeństwo przewrócenia się całości przez głowę (*salto mortale*). O upadku przez osunięcie

się zadu w bok ("wykręcenie") mówić na tem miejscu nie będziemy.

Zjazd będzie możliwy, o ile kąt bezpieczeństwa będzie większy od zera.

Jak więc ma się zachowywać jeździec, ażeby nie zmniejszać tego kąta bezpieczeńsrwa, lecz przeciwnie — zwiększyć go, o ile to się da?

Otóż na spadach średnich (o jakich mówi regulamin) bezwarunkowo dobrem będzie regulaminowe położenie *b*. Koń opiera się i zsuwa przodem i ślizga się zadem, przyczem, przestępując od czasu do czasu (krocząc) zadem, daje ruchy wahadłowe punktu *m*, zmniejszając i zwiększając wahadłowo „kąt bezpieczeństwa". Ustawienie ciała jeźdźca pionowo do grzbietu końskiego, — położenie *b*, bezwarunkowo ułatwia tę pracę. Lecz co się robi, gdy zjazd staje się bardzo stromym? Położenie *b* przesuwa środek ciężkości jeźdźca, a więc i całości, w stronę niebezpieczną, — zmniejsza kąt bezpieczeństwa, i w pewnych wypadkach jest niedopuszczalne. Pozostaje więc wtedy położenie *a* i położenie *c*.

bardzo stromy (przekracza 60° stopni mniejwięcej), wtedy jeździec „kierować" już nie będzie: nakieruje przed tem, a potem tylko się obsunie na większej pochyłości (i wogóle pojedzie na większy zjazd o takiej pochyłości, gdy grunt jest miękki, usypisty).

Wobec powyższego wnioski są niewątpliwe. W krytycznym momencie jedynie możliwem jest położenie *a*. A nawet w wypadkach, gdy możliwem byłoby zastosowanie położenia *b*, to w momencie podejścia do zjazdu, gdy zjazd zaczyna się raptownie, może nastąpić katastrofa: zad konią będzie przechodzić „próg" zjazdu i „kąt bezpieczeństwa" raptownie, choćby na moment tylko, zmaleje do zera, albo nawet otrzyma wielkość ujemną (— wtedy następuje nieuniknienie katastrofa).

Pozostaje jeszcze omówić zachowanie się na zjazdach dłuższych, kiedy od położenia *a* w miejscach najbardziej ryzykownych trzeba przechodzić do położenia *b* w częściach mniej trudnych, jednak przechodzić dość szybko, bo jedna ręka (lewa) często utraci panowanie nad kierunkiem konia



Do art. psiarnia w Lesznie.

Położenie *c* (jak i *b*) zmniejsza kąt bezpieczeństwa. Położenie *a* (trzymając się za tylny łęk siodła), w porównaniu z *b* i *c*, bezwarunkowo jest korzystniejsze, *bo zwiększa kąt bezpieczeństwa*.

Ma ono pewne strony ujemne. Po pierwsze środek ciężkości oddala się od punktu oparcia i zwiększa „moment" ruchu w razie przewrócenia się (po przejściu *m* przez „pion krytyczny" na stronę „niebezpieczną", a następnie w tem położeniu jest prawie uniemożliwione kierowanie koniem przy pomocy wodzy. Oprócz tego w położeniu *c* bliżej jest do ziemi i może łatwiej jest oddzielić się od konia w razie upadku. W położeniu *a* widzi się przed sobą niebo i gdzieś daleko horyzont, a poza tem — zjeżdza się w przepaść. W położeniu *c*—widzi się tuż przed twarzą ziemię — i nie tak „strasznо". Ale kiepskim kawalerzystą będzie ten, co będzie kombinował, jak łatwiej spaść. Lepiej myśleć, jak zjechać i nie upaść.

Kierować wodzami będzie się wtedy, gdy zjazd nie jest jeszcze najbardziej stromy. Kiedy jednak zjazd jest

i przy znacznej szybkości zsuwania się — zachodzi niebezpieczeństwo młyńca w bok i conajmniej zgniecenia lub obtarcia nogi. W tych wypadkach ruchy jeźdźca od *a* do *b* mogą dać dodatkowe impulsy środkowi ciężkości w kierunku zmniejszenia kąta bezpieczeństwa. A więc jeździec, który się zdecyduje jechać na zjazd tak stromy, że tylko położenie *a* będzie możliwe, musi zdecydować się również na to, że „dojedzie" aż do miejsca, gdzie będzie mógł przejść do położenia *b*, i że potrafi to wykonać. Jeżeli „nie dojedzie", to nie powinien jechać.

W położeniu *a* zjeżdżano za „starych, dobrych" czasów, tak zjeżdżają kowboje amerykańscy i tak podpowiada sam instynkt oprócz rozumowania teoretycznego.

A więc — położenie *c* odpada. Pozostaje *b* i *a* do stosowania łącznie, zależnie od potrzeby. W tym też duchu powinno się szkolić kawalerzystę i odpowiednio uzupełnić nasz regulamin.

Jerzy Szydłowski, por.

Białystok, 3 listopada 1927 r.

Sfora psów gończych (harriers-foxhounds) 17/3 p. Ułanów Wlkp.

Sfora psów gończych (harriers — foxhounds) powstała z okazów zakupionych w r. 1923 przez oficerów 17/3 pułku Ułanów Wlkp. od pułkownika Adamowicza, a pochodzących z resztek sławnej kiedyś sfory hr. Laricha z Pardubic, dzisiaj już nie egzystującej. Ostatnie egzemplarze w liczbie siedmiu zostały sprowadzone z Grudziądza do Leszna. Jak wiadomo trzymanie psów tej rasy natrafia u nas na wielkie trudności z powodu ich wrażliwości na tutejszy klimat i ich wielką podatność do wszelkiego rodzaju chorób.



Fragment z biegu par force 17-go pułku Ułanów.

Z biegiem czasu zmarniało z rozmaitych przyczyn — przeważnie z powodu starości — pięć sztuk. Została para: „Zośka" i „Adaś" obecnie pięcioletnie, które w roku 1926 dały przychówek w liczbie siedmiu. Wychowano z wielkim trudem i nakładem pięć sztuk — cztery suki i jednego psa.

Teraz nasunęła się wielka trudność, a to, nabycie nowego reproduktora. Sprowadzenie takowego z Anglji było zbyt kosztowne, cena bowiem psa reproduktora, waha się pomiędzy 6—8.000 złotych. Lecz trudność tę usunął rtm rez. pułku hr. Roman Potocki, który darował pułkowi doskonałego psa tej samej rasy „Samsona", ostatniego potomka licznej i pierwszorzędnej ongiś sfory Antonińskiej. Tem samem kwestja dalszej hodowli została zapewniona dzięki właśnie uprzejmości rtm rez. Romana Potockiego. Z reproduktorem „Samsonem" odchowano pięć suk, które dały doskonałe i bardzo silne potomstwo w ogólnej liczbie 26, z których wychowano z dużym nakładem materjalnym oficerów pułku 22 sztuk, dzisiaj już 5—7 miesięcznych.

Obecnie młodzież zapowiada się doskonale pod każdym względem — starsze roczniki przeznaczone do dalszej hodowli w liczbie pięciu suk i jednego psa rokują na przyszłość jaknajlepsze nadzieje. Zapewnienie tem samem dalszej hodowli daje pułkowi już dzisiaj możność odstąpienia amatorom kilku egzemplarzy tych cennych psów.

Biegi par force z psami — pomimo trudności terenowych w jakie obfitują zachodnie połacie Polski — należą do sportu szlachetnego, do sportu, który daje prócz wielkiej przyjemności, duże doświadczenie w przebywaniu przeszkód w terenie — zwykle nieprzewidzianych — i nagradza w całej pełni mozolną pracę położoną przy stworzeniu sfory i jej tresurze.

Hodowla koni orjentalnych na Sycylji.

Uprzejmości jednego z członków Poselstwa Włoskiego w Warszawie zawdzięczamy informacje, podane poniżej, o hodowli koni orjentalnych na Sycylji. Stado braci Grimaldi w Niscima zasługuje przedewszystkiem na wzmiankę, gdyż dało ono hodowli koni wschodnich w Italji cały szereg wybitnych jednostek i przyczyniło się poważnie do podniesienia hodowli krajowej. Baron Wincenty Grimaldi di Niscima, posiadał początkowo niewielką liczbę klaczy półkrwi, które co roku doprowadzane były do państwowych ogierów, stacjonowanych w Niscima. Chów koni półkrwi zaniechany

jednak został wkrótce, na rzecz hodowli czystej krwi, której baron Grimaldi oddał się zupełnie.

W roku 1882 br. Grimaldi sprowadził z Aleppo (Syrja) pierwszy transport koni, mianowicie 4-letniego siwego ogiera Saidan i dwie klacze: kasztanowatą 7-letnią Obejan Szerrak i siwą 4-letnią Hamdani, źrebną z ogierem oryginalnym. Import ten okupiony był wielkiemi ofiarami, ponieważ rząd Turecki surowo przestrzegał zakazu eksportu reproduktorów orjentalnych.

W rok później Hamdani urodziła klaczkę, nazwaną Margherita, która dała początek całemu rodowi.

Ogier Saidan sprzedany został w 1883 r. rządowi włoskiemu i poszedł, jako reproduktor, do stadniny państwowej. W tymże roku br. Wincenty udał się sam na Wschód, celem nabycia dalszych ogierów i klaczy i zakupił trzy ogiery czystej krwi: 6-letniego kasztanowatego Cuch, 8 letniego siwego Szakin i 7-letniego skarogniadego Zarif. Cuch przeznaczony był na reproduktora w stadzie braci Grimaldi jak również i Sakin. Zarifa sprzedano w 1886 r.

Nieco później bracia Grimaldi sprowadzili z Syrji dalsze dwie klacze, kasztanowate Seeda i Karime.

W roku 1894 bracia Grimaldi podzielili stado między siebie. Część stadniny br. Wincentego dzieliła się odtąd na chów czystej krwi orjentalnej i angloarabów. Oba stada odznaczały się pierwszorzędnymi produktami, które wyróżniane bywały licznemi nagrodami na wystawach krajowych, wsławiając się zarazem i na torach wyścigowych. Pozatem w zawodach koni wojskowych w Rzymie, w marcu 1919 r. konie br. Grimaldi uzyskały drugie miejsce dla swojej wytrzymałości i szybkości. Wygrały one też pierwsze nagrody na konkursach hippicznych w Neapolu, Rzymie, Turynie, Stresa, odznaczając się najwybitniej na konkursach hippicznych w Brioni w 1925 r., gdzie uzyskały pierwszą nagrodę w kategorji koni wojskowych.

Stado w Niscima pozostaje od śmierci br. Wincentego pod kierownictwem br. Henryka Grimaldi di Niscima, który utrzymuje nadal tradycję odziedziczoną po ojcu.

Orzeczenie Sądu Konkursowego na dobór najodpowiedniejszego ogiera do klaczy „Ruń".

PROTOKUŁ SĄDU KONKURSOWEGO.

Dnia 4 stycznia 1928 roku niżej podpisani zebrali się w Redakcji tygodnika „Jeźdźiec i Hodowca", celem rozstrzygnięcia konkursu, ogłoszonego w numurze 47 tego pisma na dobór najodpowiedniejszego połączenia dla klaczy „Ruń".

Przedstawiono jedenaście propozycji, z których Sąd Konkursowy uznał: za najtrafniejsze rozwiązanie ogiera Villarsa. Ogier ten został podany w odpowiedziach pod pseudonimem „Buchan" i „Schalk". Ponieważ umotywowanie przez pierwszego z nich zostało lepiej uzasadnione i opracowane, przyczem w rozwiązaniu Schalka, Villars stoi dopiero na trzeciem miejscu, pierwsza nagroda została przyznaną „Buchan'owi".

Następnie Sąd Konkursowy drugą nagrodę przyznał p. Michałowi Piotrowskiemu za wskazanie ogierów Parachute i Illuminator, przyczem ostatni dobór został uznany za trafniejszy.

Trzecia nagroda została przysądzona p. Pawłowi Popielowi za umotywowanie połączenia Runi z ogierem Palatinem.

Po otworzeniu koperty oznaczonej pseudonimem „Buchan" stwierdzono, iż pierwszą nagrodę otrzymał p. Jan Loga, Kierownik Związku chowu koni przy C. T. R.

Warszawa, dn. 4 stycznia 1928 r.

St. Szuch.
R. Zoppi.
J. Niemcewicz.

NADESŁANE UMOTYWOWANIE „BUCHAN'A".

W rodowodzie klaczy „Ruń" najsilniejszym i najlepszym prądem krwi jest jej ojciec „Fils du Vent". Syn oaksistki „Airs and Graces" posiada większą indywidualność i ściślejsze zbliżenie do najlepszych zachodnio-europejskich prądów krwi, aniżeli „Sac-à-Papier" lub nawet „Ruler", którego linja męska właściwie wygasa i zawdzięcza swoje istnienie jedynie ogierowi „Swynfordowi" w Anglji. Podstawą do dalszych kombinacji w rodowodzie ogiera „Fils du Vent" są Flying-Fox (Derby) i „Ayrshire" (Derby). Wybór pomiędzy tymi dwoma ogierami przechyla się stanowczo na stronę indywidualnie silniejszego „Flying Fox'a."

Chcąc się zorjentować jakim ogierem należy pokryć „Ruń" winniśmy odszukać najlepszego konia, wyścigowego doby ostatniej, którego matka jest wnuczką „Flying Fox'a".

Ogierem tym jest bezwarunkowo „Trivelve", syn „Cyklona", który wygrał w roku bieżącym w Australji dwa „Derby" i „Melbourne Cup".

Rodowód „Trivelve" jest dla nas wskaźnikiem z jakim ogierem klacz „Ruń" należy połączyć.

TRIVELVE.

TREY		CYKLON	
Teppo	The Welkin	Cynacan	Spearmint
Ladas	Flying-Fox	Cyllene	Carbine

„Trivelve" zawdzięcza swoją klasę połączeniu wewnątrz rodowodu krwi „Cyllene" (najlepszego Bend'Or'a) z drugim równie dobrym przedstawicielem tejże krwi, a mianowicie „Flying-Fox'em", czyli „Bona Visty" z „Ormondem", względnie „Ormem".

Z ogierów znajdujących się w Polsce identyczne połączenie z klaczą „Ruń" daje — „Villars".

Oczekiwany Produkt.

RUŃ		VILLARS	
Lira	Fils du Vent	Sospel	Sunstar
Sac-a-Papier	**Flying Fox**	**Cyllene**	Sundridge

Załączony pełny rodowód og. „Villarsa" i kl. „Ruń" wykazuje, powtórzenie w piątej generacji Isonomy'ego trzy razy, co budowę rodowodu znacznie konsoliduje. Pozatem „Villars" wywodzi się przez „Sundridge'a" bezpośrednio od „Voltigeur'a" na którego siostrę „Volley" klacz „Lira', jest zinbreedowana.

Voltaire
Martha-Lynn

Voltigeur D. L.
Volley
The Slave,—Lord Clifden L.
Little-Lady,—Camballo 2 Gw.

Wobec tych wywodów uważam za najodpowiedniejszego dla klaczy „Ruń" ogiera „Villarsa".

„Buchan".

Warszawa, dn. 29. XII. 1927 r.

OCZEKIWANY PRODUKT.

RUŃ																VILLARS															
Lira								Fils du Vent								Sospel								Sunstar							
Ely Langden				Sac-à-Papier				Airs and Graces				**Flying Fox**				Cimiez				**Cyllene**				Doris				Sundridge			
Mary Langden		Ruler		First Flight		Salisbury		Lady Alwyne		Ayrshire		Vampire		Orme		Antibes		St. Simon		Arcadia		Bona Vista		Lauretta		Loved One		Sierra		Amphion	
Contess Langden	Carlton	Reate	Isonomy	Selection	Melton	True Blue	Camballo	Florence Aislaby	Camballo	Atalanta	Hampton	Irony	Galopin	Angelica	Ormonde	St. Margueritte	Isonomy	St. Angela	Galopin	Distant Shore	Isonomy	Vista	Bend'Or	Ambuscade	Petrarch	Pilgrimage	See Saw	Sanda	Spingfield	Suicide	Speculum lub Rosebary

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Rozwój sportu konnego w sferach cywilnych. Dowiadujemy się o podjętej przez grono sportsmanów inicjatywie utworzenia **Towarzystwa Sportu Konnego** w Warszawie dla zrzeszenia się miłośników jazdy konnej i krzewienia tego sportu. Zadaniem towarzystwa będzie w pierwszej linji stworzenie wielkiego tattersallu, specjalnie wybudowanego na własnym placu, gdyż warunku tego wymagają potrzeby sportu konnego, nie mogącego się u nas rozwijać należycie z powodu braku odpowiedniego terenu. W działalności przyszłego tattersallu przewidziany jest szeroko sport konny we wszystkich jego dziedzinach oraz racjonalnie postawiony handel końmi.

Sądzimy, że powstanie takiej instytucji, (jedynej dotychczas u nas, w przeciwieństwie do setek takichże, istniejących w każdem większem państwie zagranicą) odpowie niewątpliwie życzeniom szerokiego ogółu tak sportsmanów jak i hodowców koni.

— W dzień św Huberta w Suwałkach 4 D. A. K.

Dnia 3 listopada 1927 r.

1) Bieg myśliwski oficerski. Master kpt. Noël. Uczestników 14. Pierwsze miejsca zajęli: ppor. Mickunas 4 D A. K., kpt. Radzikowski 29 P. A. P. i por. Wojda 4 D. A. K.

2) Bieg myśliwski podoficerski. Master kpt. Noël. Uczestników 11. 1-szy wachm. Pokrzyk, 2-gi wachm. Szlufarski, 3-ci plut. Wyborski.

Dnia 11/XI 1927 r. na zakończenie sezonu odbyły się:

1) Steeple-chase oficerski 2200 mtr. dla koni już nagrodzonych, startowało 3 jeźdźców. Pierwsze miejsce — por. Mańkowski na Lili.

2) Steeple-chase oficerski 2200 mtr. dla koni jeszcze nie nagrodzonych. Startowało 8 jeźdźców, pierwsze miejsce por. Młoszewski ne Fiksacie, drugie por. Wojda na Mulatce, trzecie por. Majewski na Nababie.

3) Bieg myśliwski dla kanonierów. Master wachm. Stolarski. Uczestników 15. 1-szy bom. Tomaszewski Lucjan, 2-gi bom. Suchocki Jan, 3-ci kan. Parol Jan, 4-ty bomb. Dudarewicz Wacław, 5-ty kan. Gudewicz Wiktor.

— **Nagroda Kruszyny na 1928 r. Wczesne meldunki.**

po og. Manton.

1) Konsultantka (Consolatrice)	p. M. Róg
2) Hurysa (Rara Avis) 3) Harakiri (Rossadana) 4) Harpagon (Habe)	A hr. Morstin
5) Łucznik (Nemezis)	p. L. Orpiszewski
6) Geraz (Desmira) 7) Amico Fritz (Guadiana)	p. B. Hessen
8) Mokka B. W. (Queen Championess)	p. B. Wydżga
9) Ałławerdy (Resolute) 10) Arrow (Zeyneb) 11) Hulanka (Vola) 12) Hong Kong (Cylicja)	Margr. i A. hr. Wielopolscy
13) Gandarhewa (Baratarja) 14) Gralath (Pilica) 15) Gordyos (Reduta) 16) Grangarda (Ruń)	Heronim ks. Lubomirski
17) Cyranka (Alcantara)	p. M. Berson
18) Halma (Chorok Bridge)	p. K. Plisowski
19) Haza (Szegely)	St. Lubicz

po og. Fils du Vent.

1) Hammada (Amhara) 2) Betina (Lèpante)	A. hr. Morstin
3) Harda (Fatazja)	p. Hessen
4) Filut (Renia)	p. S. Mroczkowski
5) Ascia (Nedjide)	Margr. i A. hr. Wielopolscy
6) Ekran (Enigma) 7) Ewiatr (Ewa)	st. Ktery-Szepietów
8) Colombo (Poinsettia) 9) Cyklon II (Alpha)	p. M. Berson

po og. King's Idler.

1) Latawiec (Lytta)	p. M. Róg
2) Bascule (Kentucky)	A. hr. Morstin
3) Dzida (Belgja)	p K. Dzierzbicki
4) Faust (Bomba)	p. B. Szwejcer
5) Jarema (Etus)	p E. Grzybowski
6) Hora (Saffi)	st. Lubicz
7) Demetra (My Baby)	p. S. Maryewski

po og Stavropol.

1) Aurelius (Dzwina II)	p. K. Dzierzbicki
2) Askold (Krajczanka)	p. S. Mroczkowski
3) Gruna (Medora)	H. ks. Lubomirski
4) Haga (Riga)	p. Marja Babecka
5) Harmonja (Gamma)	p. K. Plisowski

po og. Parachute.

1) Fanfara (Blameless) 2) Fiume (Pera) 3) Fenomen (Braga) 4) Farandola (Iskra) 5) Figaro II (Marichette)	p. B. Szwejcer

po og. Harsona.

1) Passe Partout (Pehély) 2) Peronelle (Podmelec)	p. R. Czaykowski
3) Lassie (Lady Prim)	p. W. Verkay

po og. Balthazar.

1) Awiata (Aurea)	p. S. Szuch
2) Ponteba (Pexi)	p. W. Verkay
3) Kincsor (Krieau)	p. A. Olszowski

po og. Coriolanus.

1) Fijołek (Rózga)	pp. Cichowski i A. i J. Bronikowscy
2) Aida (Rose de l'Enfer) 3) Ale Baba (Maleńka)	L. J. bar. Kronenberg

po og. Harrier.

1) Szeryf (Szerena) 2) Bochum II (Barbara Belle) 3) Hajduk (Hajadon)	Joachim hr. Alvensleben-Schönborn

po og. Morganatic.

1) Madryt (Sevilla) 2) Madame Bovary (Bursa)	p. S. Mroczkowski

po og. Baccarat.

1) Hipogrifo (Malaga) 2) Hetera (Kismet)	p. S. Ender

po og. Carabas.

1) Furja (Chuckle)	pp. Cichowski i A. i J. Bronikowscy
2) Awiator (Jersey Lilly)	p. Z. Dobiecki

po og. Illuminator.

1) Aranka (Newa) 2) Arconia (Tilly II)	p. A. Olszowski

po og. Gotter Knabe.

Bar-le-Duk (Spacza) — p. A. Budny.

po og Promień.

Sandomierzak (Sandomierzanka) — p. C. Baczyński

po og. Ballyheron.

Heroine (Happy Star) — p K. Dzierzbicki

po og. Postas.

Pierwiosnek (Stettin) — p K. Gościcki

po og. As-des-As.

Jaszczur II (Patty) — p. E. Grzybowski

po og. Alaric Victor.

Chevalier (Nabotoris) — p. M. Berson

po og. Dealer.

Dumka (Dichtung) — I. hr. Mielżyński

po og. Huszar II.

Faustine II (Faustine) — pp H. Cichowski i A. i J. Bronikowscy

— **Wczesne meldunki do Derby 1929 r.**

Alvensleben von Schönborn hr. Joachim:
1) og. kaszt. Szeryf (Harrier i Szerena)
2) og. sk.-gn. Bochun II (Harrier i Barbara Belle)
3) og. gn. Hajduk (Harrier i Hajadon)
4) kl. gn. Cokette (Harrier i Cote d'Amour)

Andrycz Ludwik i Woliński Adolf:
5) kl. gn. Haza (Manton i Szegely)
6) kl. gn. Hora (King's Idler i Saffi)
7) og. c.-gn. Hołubiec (Morganatic i Mazurka)

Babecka Marja:
8) kl. gn. Haga (Stavropol i Riga)
9) kl. kaszt. Ciocia Müller (Ballyheron i Harfe)

Berson Michał:
10) og. gn. Colombo (Fils du Vent i Poinsettia)
11) og. gn. Czart (Arak i Antinea)
12) og. gn. Cyklon II (Fils du Vent i Alpha)
13) og. gn. Centaur (Alaric Victor i Elektra)

Budny Antoni:
14) Bar le Duk (Götterknabe i Spacza)
Cichowski Henryk i Bronikowscy Adam i Józef:
15) og. gn. Fricandeau (Carabas i Risotta)
16) og. gn. Fijołek (Coriolanus i Rózga)
17) kl. gn. Faustine II (Huszar II i Faustine)
Czarnecki hr. Janusz:
18) og kaszt. Fandango (Harlekin i Beate)
19) og kaszt. Florimond (Fils du Vent i Reine Fiammette)
20) kl. kara Fidelia (Harlekin i Ceratée)
Daszewski Wacław:
21) kl. gn. Japonka (Bob i Abazówka)
22) kl. gn. Jagienka (Bob i Niniche)
Dobiecki Zbigniew:
23) og. s.-gn. Aviator (Carabas i Jersey Lilly)
Dydyński Lesław:
24) og. kaszt. Vadi Galfa (Vadi Halfa i Galfa)
25) og. kaszt. Herszt (Manton i Circe)
26) og. kaszt. Jegomość (Bob i Praga)
27) kl. kaszt. Lady Agnes (Fedorius i Maden)
Dzierzbicki Kazimierz:
28) og. gn. Aurelius (Stavropol i Dźwina II)
29) og. kaszt. Dzik (Neil Desmond i Rola)
Grzybowski Eugenjusz:
30) og. gn. Jaszczur II (As-des-As i Patty)
31) og. kaszt. Jarema (King's Idler i Etus)
Hessen Borys:
32) og. kaszt. Geraz (Manton i Desmira)
33) og. kaszt. Amico Fritz (Manton i Guadiana)
34) kl. kaszt. Harda (Fils du Vent i Fantazja)
Hulewicz Jerzy:
35) og. kaszt. Priam (Dealer i Palmyra)
Kronenberg bar. Leopold Jan:
36) og gn. Acan (Coriolanus i Ruta)
37) og. kaszt. Ataman II (Coriolanus i Legja)
38) kl. s.-gn. Aida (Coriolanus i Rose de l'Eufer)
39) kl. s.-gn Ale Baba (Coriolanus i Maleńka)
40) kl. gn. An De (Obertas i Moja Luba)
Ktery-Szepietów:
41) og. gn. Ekran (Fils du Vent i Enigma)
42) og. kaszt. Ewiatr (Fils du Vent i Ewa)
43) og. kaszt. Monte Carlo (Morganatic i Riviera)
44) og. kaszt. Maur (Morganatic i Gloria)
45) kl. kaszt. Madame Bovary (Morganatic i Bursa)
Linhardt Wacław:
46) og. kaszt. Filip z Konopi (Dark Dawn i Fifi)
Lubomirski ks. Hieronim:
47) kl. gn. Gandarhewa (Manton i Baratarja)
Mielżyński hr Ignacy:
48) kl kaszt. Dumka (Dealer i Dichtung)
Morstin hr. Andrzej:
49) kl. gn. Hurysa (Manton i Rara Avis)
50) og. gn. Harakiri (Manton i Rossadana)
51) og. gn. Harpagon (Manton i Habe)
52) kl. gn. Bascule (King's Idler i Kentucky)
53) kl. c.-gn. Betina (Fils du Vent i Lépante)
Mroczkowski Stanisław:
54) og. gn. Askold (Stavropol i Krajczanka)
55) og. s.-gn. Filut (Fils du Vent i Renia)
56) og. kary Hermes (Morganatic i Helenka)
57) og. kary Madryt (Morganatic i Sevilla)
Olszowski Aleksander:
58) og. kaszt. Kincsor (Balthazar i Krieau)
59) og. c.-gn. Ali Baba (Illuminator i Polmoodie VI)
60) kl. c.-gn. Aranka (Illuminator i Newa)
61) kl. c.-gn. Arconia (Illuminator i Tilly II)
Orpiszewski Ludwik:
62) og. kaszt. Łucznik (Manton i Nemezis)
Plisowski Konstanty:
63) kl. gn. Harmonja (Stavropol i Gamma)
64) og. kary Hiacynt (Manton i Azalja)
Róg Michał:
65) kl. gn. Konsultantka (Manton i Consolatrice)
66) og. gn. Latawiec (King's Idler i Lytta)
67) og. gn. Gorot (Manton i Galachat)
68) og. gn. Bonton (Stavropol i Branka)
Rydygier Leon:
69) og. s.-gn. Fircyk (Carabas i Red Start)
Szwejcer Bronisław:
70) og. gn. Fordon (Parachute i Strypa)
71) og. s.-gn. Fenomen (Parachute i Braga)
72) og. gn. Faust (King's Idler i Bombe)
73) og. kaszt. Figaro II (Parachute i Marichette)
74) kl. gn Fiume (Parachute i Pera)
75) kl. s.-gn. Fanfara (Parachute i Blameless)
76) kl. s.-gn. Farandola (Parachute i Iskra)
Szuch Stanisław:
77) kl. kaszt. Awiata (Balthazar i Aurea)
Wielopolscy hr. Albert i Margrabia:
78) kl. gn. Hulanka (Manton i Vola)
79) og. gn. Hong Kong (Manton i Cylicja)
80) og. gn. Ałławerdy (Manton i Resolute)
81) kl. kaszt. Arrow (Manton i Zeyneb)
82) og kaszt. Ascia (Fils du Vent i Nedjide)
Verkay William:
83) kl. kaszt. Lassie (Harsona i Lady Prim)
Wydżga Bohdan:
84) kl. kaszt. Mokka B. W. (Manton i Queen Championess)
85) kl. gn. Tercyna B W. (Stavropol i Topola)
17 pułk Ułanów:
86) kl. c.-gn. Allegoria (Albula i Ramona)
14 pułk Ułanów Jazłowieckich:
87) og. c.-gn. Valibal (Ballyheron i Valailles)
26 pułk Ułanów Wielkopolskich:
88) og. kary Biały Murzyn (Carabas i Oval)
9 pułk Strzelców Konnych:
89) og. gn. Gewont II (Manton i Reduta).

— Nagroda Kruszyny na 1929 r. Wczesne meldunki.

po og. Manton.

1)	Itaka (Gamma)	Państwowe Stado w Kozienicach
2)	Infant (Donna Rosa)	
3)	Irlandja (Riga)	
4)	Igła (Blaustrumpf)	
5)	Irade (41 Czerkies)	
6)	Iwa (Szegely)	
7)	Baccarat II (Regina)	p. Z. Morzycki
8)	Ikar (Rossadana)	A. hr. Morstin
9)	Blue Boy (Dźwina II)	p. K. Dzierzbicki
10)	Opera (Kalaena)	p. B. Szwejcer
11)	Brestowan (Krajczanka)	Margr. i A hr. Wielopolscy
12)	Berszada (Benora)	
13)	Brawura (Zeyneb)	
14)	Bilitis II (Nedjide)	
15)	Rekord (Rybitwa)	st. Ktery-Szepietów
16)	Burłaj (Bursa)	
17)	Derkacz (Angara)	p. M. Berson
18)	Spahis (My Baby	p. S. Maryewski
19)	Gardenia (Marichette)	st. Krasne
20)	Biały Kontusz (Toothpick)	p. A. Olszowski

po og. Fils du Vent.

1) Ironja (Dryada)	
2) Irydjon (Fantazja)	Państwowe Stado
3) Istwan (Draga)	w Kozienicach
4) Isterim (Dagmara)	
5) Jastarnia (Armantine)	
6) Konsul (Consolatrice)	
7) Peggy (Périchole)	p. M. Róg
8) Gdynia (Menzala)	
9) Izyda (Pieszczotka)	A. hr. Morstin
10) Miriam (Hera)	p. L. Orpiszewski
11) Tyr (Pantera)	p. B. Szwejcer
12) Giewont (Blameless)	s. Krasne

po og. Ballyheron.

1) Harriman (Czarnobrewa)	S. ks. Lubomirski
2) Hospodar (Balata)	
3) Hardwar (Baratarja)	H. ks. Lubomirski
4) Hegira (Bourgogne)	
5) Harap (Medora II)	

po og. Balthazar.

1) Vendetta (Valailles)	p. W. Verkay
2) Azais (Aurea)	
3) Holger (Happy Star)	
4) Casanowa (Crescentic)	p. H. Woźniakowski
5) Mindowe (Mia Cara)	

po og. Mości Książe.

1) Idylla (Rusałka)	
2) Ile de France (Dunkierka)	Państwowe Stado
3) Iłża (Azalja)	w Kozienicach
4) Italja (Cycylja)	
5) Impas (Rara Avis)	A. hr. Morstin

po og. Harsona.

1) Locarno (Lavenda)	
2) Lutin (Lagyad)	p. R. Czaykowski
3) Lauda (Lady Prim)	
4) Dobra Wróżba (Deli Szél)	
5) Kamionka (Kitty)	Stado B-ci Mencel

po og. Parachute.

1) Gazella (Lexavis)	
2) Grażyna (Błyskawica)	
3) Granada (Braga)	st. Krasne
4) Gwiazdka (Pera)	

po og. Oszczep.

1) Hektor (Helenka)	p. F. Wężyk
2) Seminola (Sevilla)	
3) Roma (Renia)	p. A. Karski

po og. Promień.

1) Piruet (Piruetka)	
2) Esper (Esperence)	p. C. Baczyński
3) Sandomierzanka III (Sandomierzanka)	

po og. Wily Attorney.

1) Gozdawa (Red Start)	pp. H. Cichowski
2) Grzybek Pierwszy (Rózga)	i A. i J. Bronikowscy
3) Grzela (Sucha)	

po og. As-des-As.

1) Korynna (Patty)	p. E. Grzybowski
2) Kropelka (Ambitna)	

po og. Alaric Victor.

1) Dr. Oskar (Nabotoris)	p. M. Berson
2) Drzazga (Poinsettia)	

po og. Illuminator.

1) Ben Hur (Szanaszet)	p. A. Olszowski
2) Belle Ancri (Newa)	

po og. Bankar öcscse.

1) Best Man (Barbara Belle)	J. hr. Alvensleben-Schönborn
2) Gondolette (Gondole)	

po og. Oj der Sogenanter.

Rinaldo (Fetisoara) — p. A. Budny

po og. Harrier.

Diana (Lanoline) — p. K. Dzierzbicki

po og. Barde.

Roi Barde (Reine d'Eté) — p. H. Woźniakowski

po og. Dealer.

Dziecina (Dichtung) — I. hr. Mielżyński

po og Madjar.

Głuszec (Frosted Ice) — st. Krasne

WIADOMOŚCI ZE STAD.

— **Stado w Kuflewie** p. B. Szwejcera, województwo Warszawskie, Poczta i telegr. Mrozy.

Ogiery stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka
1	Kpiarz	1907	Erzerum	Weiter

Matki stadne.

	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	Pokryta w 1927 roku
	Kalaena	1915	Kpiarz	Electra	Manton 21/IV
	Cochera	1923	Mackenzen *)	Kalaena	Kign's Idler 23/IV
	Pantera	1914	Floreal	Ormskirk	Fils du Vent 17/V
	Tamta	1921	Blue Danube	Pantera	Manton 24/V
[illegible]	Claude Denise	1922	Oszczep	Bajka	Manton 19/V
15/16	Bajka	1917	Kpiarz	Rosieka	Manton 22/V
15/16	Durna	1919	"	Marona	Iluminator
1/2	Iskra	1913	"	Siwka or. ar.	Iluminator
3/4	Iskierka	1922	Mackenzen	Iskra	Manton
1/2	Panienka	1921	Kpiarz	Wiewiórka or. ar.	Kafifan
or. ar.	Wiewiórka or. ar.	1905	Sułtan or. arab	Regina or. ar.	Kafifan

*) Syn King Roba.

Źrebięta urodzone w 1927 r.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz	Ojciec	Matka	U w a g i
	Opera	27/III	Manton	Kalaena	klacz kara
	Tyr	10/IV	Fi s du-Vent	Pantera	og. kaszt.
31/33	Skiron	11/IV	Mości Książe	Bajka	og. kaszt.
	Bliźniak	5/IV	Manton	Tamta	og. kaszt.

— **Stado w Łopusznie** p. Zbigniewa Dobieckiego, wojew. Kieleckie, Poczta i telegr. Opatów Kol.

Ogiery stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz	Ojcciec	Matka	Uwagi
1	Wily Attorney	1917	Tredennis	Bachelor's Berill	Na 1928 r. przyznany og. Stavropol

Matki stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok ur.	Ojciec	Matka	Pokryta w 1927 roku
1	Ciocia Basia	1923	Magnan	La Renteria	Wily Attorney (jałowa)
2	Danae	1921	Arioso	Deli Szel	włączona do st.
3	Intrata	1025	Chilperic	Telluria	Wily Attorney (źrebna)
4	Jersey Lilly	1911	Alaric	Princesse Groza	Wily Attornay (źrebna)
5	Kaśka	1916	Morganatic	Maritima	King's Idler (źrebna)
6	La Renteria	1914	Horizont II	Violette de Parme	Wily Attorney (źrebna)
7	Polette	1920	Pekin	Petition	Wily Attorney (źrebna)
8	Roksana	1923	Mości Książe	Zeyneb	Wily Attorney (wątpliwe)
9	Telluria	1908	King Rob	Talany II	Wily Attorney (źrebna)
10	Dame	1916	Azutan	Treff Dame	Illuminatorem
11	Lora	1915	Lahire	Gazlan III	Huszar II
12	Selizette	1922	Sadko	Strzałka	—
13	Strzałka	1914	niawiadomy	niewiadoma	Somlö

Źrebięta urodzone w 1927 r.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Benefis	25/III	Wily Attorney	La Renteria	
2	Bajadera	—	Bakszysz	Dame	padła na zołzy

— **Stado w Pawełczu i Niskołyzach** braci Mencel, woj. Tarnopolskie, p. Uście Zielone.

Matki stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz	Ojciec	Matka	Pokryta w 1927 r.
1	Déli Szél	1911	Balsarroch	Délfeny	Palatin
2	Kitty	1916	Pardon	Lady Kitty	Palatin
3	Pehely	1916	Bankár	Pettychaps	Kentish Cob
4	Csacsi	1913	St. Amant	Csacska	Schalk
5	Podmelec	1916	Percy	Perwenche	Schalk
6	Fox-trot	1918	Fantome	Tonking	Schalk
7	Lotna (kl. arab.	1910	Zbyszko	Lotna	—
8	Arabella kl. ar.	1914	Pielgrzym	Arabella	Kafifan
9	Kadina III kl. ar.	1916	Pielgrzym	Kadina młoda	Kafifan

Źrebięta ur. w 1927 r.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz.	Ojciec	Matka
1	Dobra Wróżba	22/III	Harsona	Déli Szél
2	Pour rire	14/IV	Harsona	Pehely
3	Kamionka	19/IV	Harsona	Kitty
4	Cudna	22/IV	Harsona	Csacsi

MYŚLIWSKA.

— **Dnia 13 grudnia** odbyło się u Michała hr. Mycielskiego w Gałowie (Wielkopolska) polowanie na zające z współudziałem następujących myśliwych: Mieczysław hr. Kwilecki, Marceli hr. Żółtowski, Jan hr. Kwilecki, Stanisław Kurnatowski, Adolf hr. Poniński, Szymon Karski, Jerzy Turno, Andrzej Niegolewski.

Zabito ogółem w siedmiu kotłach 250 zajęcy i dwa lisy. Królem był Mieczysław hr. Kwilecki z Malińca.

— **Dnia 12 i 13 grudnia** odbyło się w majętności Iwno Ignacego hr. Mielżyńskiego polowanie na zające.

Ubito w 12 strzelb 1.300 zajęcy, 180 królików i 214 bażantów.

Królową polowania była Pani Wojewodzina hr. Bnińska z Gułtów, mając na rozkładzie 160 zajęcy, 6 królików, 29 bażantów. Drugim z rzędu był Zygmunt hr. Skórzewski, ordynat Czerniejewa z rozkładem 118 zajęcy, 19 królików i 31 bażantów. Trzecim był J. O. Olgierd ks. Czartoryski z Sielca, który miał na rozkładzie 112 zajęcy, 22 króliki i 25 bażantów.

Świetny ten rezultat, zawdzięczać należy troskliwej opiece, jaką właściciel Iwna otacza tak przez niego ulubioną zwierzynę, odświeżając krew przez sprowadzanie corocznie ca. 50 samic, przez racjonalne tępienie drapieżników oraz racjonalne paszenie.

Łowiectwo tworzy w Polsce bardzo ważną gałęź ekonomiczną, to też z wielkiem uznaniem należy uznać starania właściciela Iwna.

— **Dnia 2 i 3 stycznia** odbyło się polowanie u hr. Łąckiego w Posadowie w 11 strzelb.

Ubito 825 zajęcy i 16 królików.

Królem polowania był Pan Minister Niezabytowski z 117 sztukami, na drugim miejscu Pani Wojewodzina i hr. Kurnatowski, oprócz wyżej wymienionych w polowaniu brali udział hr. Szołdrska, hr. Szołdrski, hr. Bniński, hr. Mycielski, p. Czapski, hr. Andrzej i Stefan Zamoyscy, hr. Mielżyński, hr. Kwilecki, p. Niegolewski.

ZAGRANICZNA.

— **Hodowla mułów we Francji.** Francuskie ministerjum rolnictwa zajęło się ponownie projektem zaprowadzenia hodowli mułów w państwowych stadninach koni, jako potrzebnej dla produkcji zwierząt pociągowych na użytek armji, oraz jako nowego źródła dochodów przy exporcie ich zagranicę. W tym celu delegowani będą specjal-

nie powołani inspektorzy dla studjów nad hodowlą mułów zagranicą Do budżetu na rok 1928 ministerstwa wojny mają być wniesione osobne kredyty na zakup większej ilości mułów dla wojska.

Byłoby bardzo pożądanem wypowiedzenie się naszych sfer hodowlanych, czy zapoczątkowana akcja produkcji mułów we Francji nie mogłaby służyć przykładem dla naszej hodowli. Interesującą byłaby opinja kół fachowych co do użyteczności muła wogóle, możliwości jego chowu u nas, kalkulacji kosztów produkcji, stosunku ceny 4 letniego muła do ceny lekko-roboczego konia i t. d.

— **Pokaz myśliwskiego konia** (Hunter-Show) odbędzie się w Londynie w Royal Agrikultural Hall w dniach 28, 29 lutego i 1 stycznia 1928 r.

— **Ilościowy wykaz koni w 5-ciu częściach świata**. Niemieckie źródła (art. Deutsche Tagesztg.) podają zestawienie ilości wszelkiego rodzaju koni w poszczególnych krajach i częściach świata z roku 1925 w porównaniu z 1913 rokiem. Według tego zestawienia, ogólna ilość koni na świecie zmniejszyła się po wojnie o $5^1/_2$ miljona sztuk. Zważywszy, że wspomniana cyfra $5^1/_2$ miljona wyraża ubytek koni w Rosji europejskiej z przyczyn rewolucji bolszewickiej, wziąwszy pod uwagę masowe wytępienie koni podczas światowej wojny, zniszczenie wielu stadnin i olbrzymi rozwój automobilizmu, dochodzimy do przeciwnego wniosku, t. j. do stwierdzenia faktu ogromnego postępu w światowej produkcji konia, co dowodzi niezbicie, że motoryzacja w rolnictwie, transporcie i w wojsku nie jest w stanie wyprzeć siły końskiej i że koń pozostanie nadal cennym i niezbędnym czynnikiem we współczesnem życiu społeczeństw i państw.

— **Zestawienie ilości w miljonach sztuk.**

	r. 1913	r. 1925
Rosja europejska	23,9	18,3
Niemcy	3,8	3,9
Polska	3,5	3,3
Francja	3,3	2,9
Anglja i Irlandja	2,2	1,8
Włochy	1,0	1,0
Belgja	0,3	0,3
Inne kraje europejskie	6,7	9,4
Razem Europa	**44,7**	**40,9**
Şt. Zj. Ameryki półn.	23,0	21,4
Kanada	2,9	3,6
Argentyna	8,3	9,4
Brazylja	7,3	5,3
Inne kraje Ameryki	4,3	4,7
Razem Ameryka	**45,8**	**44,4**
Rosja azjatycka	7,6	6,3
Chiny	4,9	4,4
Indje ang.	1,7	2,2
Japonja	1,6	1,6
Inne kraje Azji	0,9	1,9
Razem	**16,7**	**16,4**
Afryka	1,7	2,0
Australja	3,0	2,6
Razem świat	**111,9**	**106,3**

— **Nicea,** 5 stycznia. (Płoty).

Nagr. Honore Sauvan, 50.000 fr., 3000 mtr.

Enéas 4 l, 64 kg., po Clarissimus i Erinnye, hr. de Périgny ż. J. Luc — 1

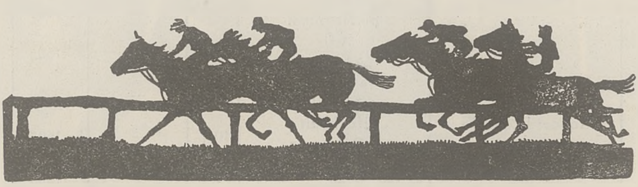
Marshal French 4 l., 62 kg., p. M. Max de Rivaud ż. Dornaletche — 2

Brian Buru 4 l., 62 kg., p M. James Hennessy ż. J. Peckett — 3

Maitre et Seigneur 4 l., 64 kg., p. M. Octave Homberg ż. G. Lester — 4

B. m. Smetala, Oudry II i Bahr el Gazal.

Wygrane w 3 m. 37 s.



Spis koni na sprzedaż.

Właśc. stada Marjan Zakrocki, woj. Poznańskie, Chrząstowo, pow. Śremski, st. i p. Wieszczyczyn.

L. p.	NAZWA KONIA	Ojciec	Matka	Wiek	Wzrost	Cena w zł.	Uwagi
1	**Azja O. X.** kl. kaszt. z łysiną	Eguater O. X. ze Sławuty	Złota O. X.	9 l.	156	2500	Ks. st. Tom I, str. 36
2	**Alina O. X.** kl kaszt. śronka z łysiną	Bakszysz O. X.	Azja	3 l.	150	1750	Ks. st. Tom I, str. 36
3	**Alaska O. X.** kl. szpakowata	Uleaberg O. X.	Aldinga O. X.	10 l.	155	2000	Ks st. Tom II, str. 72 zaźreb. Mohortem O. X. ze Sławuty
4	**Zalotna O. X.** kl. kaszt. z łysiną	Eguater O. X.	Złota O. X.	7 l.	156	2000	Ks. st. Tom II, str 115

Właściciel stada Michał Andrzejewski, woj. Warszawskie, Niegibalja, poczta Radziejów.

1	**Burżuj** og. gn.	Fittergold P. S B. t. II str. 112	Wojna	9 l	160 pod kol. 21 cm.	2000	Licencjonowana II kat. Zdatny pod siodło i do stada.
2	**Radoteur** klacz	Radocteur (pełn. krwi)	301 Dahoman XII (ur. w Radowcach)	9 l.	157	2000	Wierzchowa. Stanowiona Burżujem.

Właściciel stada hr. Borzbok-Łącki, woj. Poznańskie, poczta Lwówek.

1	**Intruz** ogier	Seitengprung	Meibach	3 l.	155 cm	2000	

Właściciel konia rtm. Mirny, Bydgoszcz ul. 20 stycznia Nr. 27.

1	**Barbarossa** og. sk.-gn.	Albula	Banagher	5½ l	160 cm.	2500	Na reproduktora.

Właściciel hr. Lehndorf, Steinort, poczta Steinort, Prusy Wschodnie.

1	**Abendsonne**	Anschluss	Abendluft po Hannibal	9 l.	—	1800	pokryta og. Star
2	**Camorra**	Orient	Kitty po Festino	3 l.	—	1500	pokrta og. Flüchtling
3	**Cassiopeia**	Elopement	Casablanca po St. Maclou	14 l.	—	2000	pokr. og. Admiral Hawke
4	**Divorce**	Robert le Diable	Hochzeit po Con amore	10 l.	—	1600	pokryta og. Star
5	**Feuertaufe**	Optimist	Feuersnot po Nuage	4 l.	—	1200	
6	**Luftlinie**	Dark Ronald	Lockung po Ard Patrick	12 l.	—	3000	pokryta og. Flüchtling
7	**Wehrpflicht**	Lycaon	Williamina po St. Simon	12 l.	—	1800	pokr. og. Admiral Hawke

UWAGA. Klacze sprzedaję się razem en block. Cena w markach niemieckich.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.